

**Sygn. akt IV Ka 270/15**

## WYROK

**W IMIENIU RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 14 kwietnia 2015r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale IV Karnym-Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Winkler – Galicka

Sędziowie: SO Sławomir Jęksa

SR del. do SO Łukasz Kalawski (spr.)

Protokolant: apl. radc. A. K.

przy udziale M. F. Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu

po rozpoznaniu w dniu 14 kwietnia 2015r.

sprawy **M. L.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 223 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wągrowcu z dnia 29 grudnia 2014 r. – sygn. akt II K 596/14

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. Zasądza od oskarżyciela posiłkowego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 20 złotych tytułem kosztów postępowania odwoławczego i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 60 złotych.

Ł. M. W. S. J.

## UZASADNIENIE

M. L. został oskarżony o to, że w dniu 6 czerwca 2012 roku około godziny 16:30 w miejscowości O. gmina G. na terenie posesji numer (...) używając niebezpiecznego przedmiotu w postaci ciągnika rolniczego z zamontowaną łyżką tzw. „turem”, dopuścił się czynnej napaści na funkcjonariusza policji P. J. podczas pełnienia obowiązków służbowych, lecz zamiaru swego nie osiągnął, gdyż P. J. wyjął broń służbową, przeładował ją i wycelował w kierunku ciągnika rolniczego,

tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 223 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 29 grudnia 2014 r. Sąd Rejonowy w Wągrowcu oskarżonego M. L. uznał za winnego tego, że w dniu 6 czerwca 2012 roku około godziny 16:30 w miejscowości O. gmina G. na terenie posesji numer (...) podczas pełnienia przez funkcjonariusza policji P. J. obowiązków służbowych związanych z zatrzymaniem osoby, poprzez uruchomienie ciągnika rolniczego z zamontowaną łyżką tzw. („turem”) i ruszenie nim w kierunku funkcjonariusza policji P. J., stosował wobec niego groźbę pozbawienia życia celem zmuszenia go do zaniechania prawnej czynności służbowej polegającej na zatrzymaniu brata oskarżonego – to jest popełnienia przestępstwa z art. 224 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 224 § 1 k.k. w zw. z § 2 k.k. oraz art. 58 § 3 k.k. i art. 33 § 1 k.k. wymierzył mu karę 70 stawek dziennych grzywny, ustalając na podstawie art. 33 § 3 k.k. wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 złotych (pkt 1). Jednocześnie na podstawie art. 46 § 2 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci nawiązki w wysokości 500 zł na rzecz

pokrzywdzonego P. J. (pkt 2). A na podstawie art. 627 k.p.k. oraz art. 1 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. 1983.49.223 -j. t. ze zm.) zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w całości i wymierzył mu opłatę w wysokości 140 zł.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiódł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego P. J., zaskarżając zapadły wyrok w pkt 1 oraz 2 tj. w zakresie orzeczenia o karze.

Apelujący zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił rażąco niewspółmierność kary w zakresie ustalenia wysokości grzywny oraz nawiązki nieadekwatnej do okoliczności popełnienia czynu przez oskarżonego oraz stopnia jego zawinienia.

Z uwagi na podniesiony zarzut skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie wysokości grzywny oraz nawiązki opisanych w pkt 1 i 2 wyroku.

W uzasadnieniu apelacji podniesiono, że czynności sprawcze powzięte przez oskarżonego wskazywały na natężenie złej woli, uporu i premedytacji w działaniu. Oskarżony postąpił tak w obecności świadków, swojej najbliższej rodziny, działając demoralizująco, a co najmniej demotywująco na kształtowanie się u nich pożądanej społecznie postawy wobec funkcjonariuszy reprezentujących instytucje publiczne. Wybrana przez oskarżonego forma działania (użyty sprzęt, zapowiedź wyrządzenia krzywdy oraz determinacja do jej wyrządzenia) działa na jego niekorzyść i zasługuje tym samym na potępienie. Zdaniem apelującego wymierzona nawiązka nie spełnia funkcji represyjnej oraz zryczałtowanego odszkodowania. Orzeczenie nawiązki w wysokości 500 zł w stosunku do policjanta podejmującego interwencję z narażeniem życia i zdrowia urąga wszelkim normom społecznym. Stąd orzeczona kara pozostaje niewspółmiernie niska, w świetle popełnionego przez oskarżonego czynu. Podkreślono, że pokrzywdzony w dniu zdarzenia działał w warunkach szczególnych – realnego zagrożenia zdrowia i życia, co niewątpliwie odbiło się na jego zdrowiu psychicznym oraz przyczyniło się do wzrostu poziomu stresu, nerwowości. Zdaniem skarżącego orzeczona liczba stawek dziennych grzywny oraz wysokość nawiązki powinna być znacznie większa, a jej charakter nie powinien być umiarkowany i ryczałtowy.

Wnoszący apelację podkreślił równocześnie, że funkcjonariusz w wyniku subiektywnego opisu zdarzenia w (...) oraz Internecie, a także pomawiania i oczerniania go przez oskarżonego, utracił dobrą opinię oraz reputację w najbliższym dla niego środowisku.

Pomimo braku sformułowania w tym zakresie zarzutu, skarżący w uzasadnieniu wniesionej apelacji podniósł również, że błędne jest stwierdzenie przez Sąd, iż ciągnik rolniczy z zamontowaną łyżką (tzw. turem) nie stanowi przedmiotu o niebezpiecznych właściwościach, opisanego w art. 223 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wywiedziona przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego okazała się w całości bezzasadna.

Sąd Rejonowy przeprowadził w niniejszej sprawie staranne postępowanie rozpoznawcze, w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności i dowody ujawnione w toku sprawy, a następnie dokonał na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych w zakresie przypisania oskarżonemu M. L. sprawstwa i winy w popełnieniu czynu z art. 224 § 2 k.k. Ustalone zachowanie sprawcy zostało bezbłędnie zakwalifikowane przez Sąd jako wyczerpujące znamiona czynu stypizowanego w art. 224 § 2 k.k. Zwraca uwagę, że dokonana subsumpcja stanu faktycznego sprawy i ocena prawnokarna zachowania oskarżonego, przez pryzmat przesłanek zarzucanego mu czynu z art. 223 § 1 k.k., tak z uwagi na ocenę podmiotowej strony zachowania M. L., jak i przede wszystkim wobec prawidłowego stwierdzenia, że ruszenie w kierunku pokrzywdzonego ciągnikiem rolniczym nie wypełnia znamion użycia podobnie niebezpiecznego przedmiotu o jakim mowa w art. 223 § 1 k.k., poprzedzona została dogłębną i rzetelną analizą przesłanek ustawowych określonego tam występkę. Sąd Okręgowy w całości podziela poczynione i przywołane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, rozważania prowadzące do konkluzji, iż istota oceny „niebezpieczności” przedmiotu o jakim mowa w art. 223 § 1 k.k. sprowadzać się musiała do ustalenia jego cech oraz zdolności do wywołania skutku w postaci śmierci w normalnym, zwyczajnym toku jego użycia –przy użyciu podstawowej funkcji, a także równowartość zagrożenia

jaki niesie użyty przedmiot w porównaniu z użyciem broni palnej, czy noża. W tym kontekście rozumując, brak jest podstaw natury faktycznej by do katalogu przedmiotów, o jakich mowa w art. 223 § 1 k.k. zaliczyć ciągnik rolniczy, którym posłużył się oskarżony stosując wobec pokrzywdzonego bezprawną groźbę, podjętą w celu wymuszenia zaprzestania czynności zatrzymania brata. Podkreślenia wymaga, że Sąd Rejonowy szeroko rozważał kwestię związaną z cechami użytego przedmiotu, dochodząc jednak do całkowicie prawidłowego wniosku, że z normalnego korzystania i eksploatacji ciągnika rolniczego nie wynika niesienie zagrożenia, porównywalnego za zagrożeniem, jakie niesie użycia noża czy broni palnej. Słusznie przy tym wskazano, że użycie takiego przedmiotu może spowodować zagrożenie dla życia ludzkiego, ale dopiero ze względu na skorzystanie w sposób nadzwyczajny, szczególny, co jednak nie pozwala na zakwalifikowanie zachowania sprawcy przez pryzmat przesłanek ściśle wskazanych w treści art. 223 § 1 k.k., gdzie ustawodawca nie przewidział znamienia działania „w inny sposób bezpośrednio zagrażający życiu”, jak uczynił to redagując art. 280 § 2 k.k.

Analizując zatem poddaną pod osąd sprawę, Sąd Okręgowy nie miał jakichkolwiek wątpliwości, że słusznie Sąd I instancji zakwalifikował czyn oskarżonego z art. 224 § 2 k.k. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez sąd I instancji nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów, a uzasadnienie wyroku odpowiada wymogom z art. 424 § 1 i 2 k.p.k. i pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia. Odnosząc się do zarzutów apelacji, zwróconej, co wynika ze sformułowanych wniosków jedynie co do orzeczenia o wymierzonej oskarżonemu karze, Sąd Okręgowy nie dostrzegł żadnych z wymienionych w niech uchybień, w całości podzielając tak ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy jak i prawnokarną ocenę zachowania oskarżonego. Nie ulega przy tym najmniejszej wątpliwości, że sąd szczegółowo i precyzyjnie, czemu dał wyraz w obszernym uzasadnieniu, rozważył i ocenił zarówno wyjaśnienia oskarżonego, jak i zeznania złożone przez wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków, w tym i pokrzywdzonego. Skrupulatnie, wręcz drobiazgowo, Sąd Rejonowy ocenił oraz uzasadnił wiarygodność i moc dowodową poszczególnych osobowych źródeł dowodowych, wskazując jakie okoliczności prowadziły do uznania jednych z nich za przekonujące i spójne, a odrzucenia innych jako nie zasługujących na przymiot wiarygodności. Ocena materiału dowodowego dokonana przez sąd I instancji nie wykazuje żadnych błędów natury obiektywnej, uwzględnia zasady logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego. Ustalenia faktyczne zapadłego w sprawie wyroku nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdyż poczynione zostały niewątpliwie na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena, zdaniem sądu II instancji, jest całkowicie prawidłowa i przede wszystkim uzasadniona w świetle całokształtu okoliczności ujawnionych w toku przeprowadzonego postępowania.

Odnosząc się merytorycznie do argumentacji zawartej w apelacji oskarżyciela posiłkowego, stwierdzić należy, że w ocenie Sądu Okręgowego, wymierzona M. L. kara grzywny w wysokości 70 stawek dziennych orzeczona została z uwzględnieniem zasad ogólnych i szczególnych wymiaru kary (art. 53 § 1 i 2 k.k.), a jej dolegliwość współmierna jest do stopnia winy i społecznej szkodliwości popełnionego przez sprawcę przestępstwa. Przepis art. 53 k.k. stanowi, że sąd, wymierzając karę, powinien brać pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma ona osiągnąć wobec skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, bacząc, aby dolegliwość była adekwatna w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz nie przekraczała stopnia winy. Wskazówki dotyczące całokształtu represji karnej mają zapobiegać wymierzaniu kar niezasłużonych i niesprawiedliwych. W ocenie Sądu Okręgowego orzeczone wobec oskarżonego M. L. kara spełnia całkowicie powyższe warunki. Należy zwrócić uwagę, że Sąd Rejonowy szczegółowo wyliczył i opisał okoliczności obciążające wpływające na wymiar oskarżonemu kary, gdzie niewątpliwie zauważył niebezpieczny sposób działania sprawcy, w poczet okoliczności łagodzących słusznie zaliczył natomiast dotychczasową niekaralność, przed dniem zdarzenia, prowadzenie ustabilizowanego trybu życia. Bez wątplenia prawidłowo, rozważając wymiar kary, Sąd miał również na uwadze rodzaj i wymiar kary orzeczonej wobec oskarżonego za czyn osądzony w postępowaniu II K 833/12. Nie uszło uwadze Sądu, iż aktualnie przypisany M. L. czyn był kolejnym w dniu zdarzenia, co wpływało na uznanie większego stopnia natężenia złej woli, co z kolei skutkowało na odpowiednio surowszy rozmiar kary. Jednocześnie jednak zauważono, że czyn odznaczał się mniej inwazyjną metodą działania. Zdaniem Sądu Okręgowego, również realizując zatem postulat sprawiedliwości wewnętrznej i zewnętrznej orzeczenia, wymierzona oskarżonemu w niniejszym procesie kara jest adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości popełnionego występku. Oceniając ostatnio wymienioną okoliczność, Sąd I instancji wyczerpująco wyliczył wpływ godzenia przez działanie oskarżonego nie

tylko w dobro prawne pokrzywdzonego, ale i dobro ogólne jakim jest powaga i niezakłócona działalność instytucji, przez niego reprezentowanej. Wyważona ocena Sądu R. także formę działania oraz oddziaływania sprawcy. Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Okręgowy uznał, że wymierzona oskarżonemu kara grzywny w wysokości 70 stawek dziennych nie nosi cech rażącej łagodności. O rażącej zaś niewspółmierności kary w rozumieniu art. 438 pkt. 4 k.p.k. można mówić tylko w sytuacji, gdy sąd wymierzając karę, nie uwzględnił wszystkich okoliczności wiążących się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskaźnikami jej wymiaru, czyli wówczas, kiedy granice swobodnego uznania sędziowskiego zostały przekroczone w rozmiarach nie dających się utrzymać w kontekście wymagań wynikających z ustawowych dyrektyw determinujących wymiar kary. Rażąca niewspółmierność kary zachodzić może tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 kk oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego (por. III KR 254/73, OSNPG 1974, nr 3-4, poz. 51 i aprobatę tego stanowiska: M. C., Z. Doda, Przegląd orzecznictwa, P.. 1975, nr 3, s. 64). Na gruncie cytowanego przepisu nie chodzi więc o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (SN II KRN 189/94, OSN Prok. i Pr. 1995, nr 5, poz. 18). Zarzut rażącej niewspółmierności kary nie wymaga przy tym wskazania nowych, nieustalonych przez sąd okoliczności, polegać bowiem może na wykazaniu, że okoliczności prawidłowo ustalone mają takie znaczenie i ciężar gatunkowy, których orzeczona kara bądź nie uwzględnia w ogóle, bądź uwzględnia je w stopniu niedostatecznym. Zdaniem Sądu Odwoławczego, Sąd Rejonowy całkowicie właściwie zastosował kodeksowe zasady dotyczące wymiaru kary i na tej podstawie w uprawniony sposób uznał, że kara grzywny w orzeczonym rozmiarze spełni wobec M. L. swe ustawowe cele. Ustalona wysokość stawki dziennej grzywny, na poziomie 20 zł, wyznaczona została natomiast przy uwzględnieniu indywidualnych możliwości płatniczych oskarżonego.

Sąd nie podzielił również argumentacji skarżącego co do tego, by orzeczona na rzecz pokrzywdzonego P. J. nawiązka (art. 46 § 2 k.k.) w wysokości 500 zł nie wypełniała należycie swej, nie tylko represyjnej, ale i kompensacyjnej funkcji. Podkreślenia w tym kontekście wymaga, że krzywda niematerialna, z zaistnieniem której w głównej mierze pokrzywdzony wiąże obowiązek odszkodowawczy oskarżonego, wynika z dalszych okoliczności, które miały miejsce po czynie sprawcy, i za które nie ponosi on odpowiedzialności. Jak już wskazywał Sąd I instancji, tendencyjny i w odczuciu pokrzywdzonego niesprawiedliwy i głęboko krzywdzący obraz sytuacji ze zdarzenia został zamieszczony w lokalnych mediach i portalu itv, przy tym to nie oskarżony jest jego autorem. Pokrzywdzony, prawidłowo zatem realizując swe uprawnienia, powinien wystąpić na drogę powództwa cywilnego o naruszenie dóbr osobistych lub złożyć odpowiednią skargę o czyn z art. 212 k.k., przeciwko osobom, z których zachowaniem wiązać należy wystąpienie w jego odczuciu krzywd. Przy tym orzeczona w niniejszym postępowaniu nawiązka od oskarżonego w wysokości 500 zł całkowicie realizuje postulat wyrównania niematerialnego uszczerbku na zdrowiu psychicznym (stres), jakiego doznał w chwili zdarzenia P. J. - w wyniku przestępnego zachowania M. L.. Słusznie i w tym zakresie Sąd I instancji wskazywał, że z istoty wykonywanego przez pokrzywdzonego zawodu i podejmowanych przez niego służbowych czynności, wynika pewna niebezpieczność i niedogodność sytuacji, w których może się on znajdować. Inkryminowane zdarzenie i zachowanie w nim sprawcy, niewątpliwie pewną normalną dozę tych nieprzyjemnych odczuć dla pokrzywdzonego przewyższyło, stąd i rozstrzygnięcie o nawiązce. Jej wysokość jednak, zdaniem Sądu Okręgowego, należycie spełnia swe funkcje.

Reasumując powyższe rozważania, uznając apelację wywiedzioną w przedmiotowej sprawie jako oczywiście bezzasadną, należało na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. utrzymać w mocy zaskarżony wyrok.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 636 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. i art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. 1983.49.223 -j. t.).

Ł. K. M. G. S. J.